

JAKA KATECHEZA MŁODZIEŻY?

Temat tak sformułowany zawiera w sobie bogactwo problematyki. Można w nim udzielić odpowiedzi na pytania: jaka była, jaka jest i jaka będzie katecheza młodzieży, zastanowić się nad jej genezą, opisać obecny stan rzeczy i pokusić się o prognozy katechetyczne. Dobrze byłoby dokonać ustalenia stosunku katechezy młodzieży do katechezy dzieci i dorosłych. Gdybyśmy bowiem nie rozpatrywali katechezy wieloaspektowo, a poprzestali na dociekanii psychologiczno-pedagogicznym, tak ustawiony problem byłby zbyt zawężony.

Poruszone przed chwilą zagadnienia wejdą w jakiejś mierze w zakres niniejszej wypowiedzi, ale nie będą one wyłącznym przedmiotem podejmowanych refleksji. Zresztą takie ujęcie byłoby tylko poszerzeniem już w pewnym stopniu znanych i publikowanych treści. Zamiarem autora jest pójść nieco dalej, przyjmując odmienną niż dotąd metodę pracy. Piszący stawia sobie zadanie zaprezentowania trzech koncepcji katechezy młodzieży, wyprowadzanych z rzeczywistości polskiej i ubogaconych doświadczeniem i refleksją innych krajów, a jako takie — na nowo przemyślane i metodycznie pogłębione — chce widzieć ponownie wprowadzone w środowisko polskie w działania praktyczne. Będzie to więc równocześnie opis, ocena i propozycje przebudowy polskiej katechezy młodzieży.

Katecheza dla młodzieży

Na przestrzeni dziejów dały o sobie wyraźnie znać przede wszystkim dwa typy katechezy: katecheza dorosłych i katecheza dzieci. Dorosli, uważani za właściwy podmiot życia społecznego i kościelnego, tworzyli katechezę odpowiadającą ich zapotrzebowaniom. Z czasem z katechezy dorosłych wyłoniła się katecheza dzieci, której zadaniem było wprowadzenie dzieci w życie Kościoła. Trzeba było jednak jeszcze długo czekać, by dzieci traktowane były jako czynnik podmiotu katechetycznego. Osiągnięcie takie przypada na czasy współczesne.

Katecheza młodzieży, z pewnością w jakiejś mierze praktykowana, nie posiadała i właściwie nawet obecnie nie posiada całościowej, uzasadnionej i jasno sprecyzowanej koncepcji. Jeżeli się o niej mówi, to bardziej należy w niej widzieć swoisty splot elementów katechezy dzieci i dorosłych niż autentyczną katechezę młodzieży. Raz jest ona przedłużeniem katechezy dziecięcej, to

znów próbą wstępnego przejmowania katechezy dorosłych. W niektórych momentach jako metodą zasadniczą posługuje się opowiadaniem, w innych zaś z predylekcją używa metody wykładowej. Z tej racji, że młodość jest przedłużeniem dzieciństwa, jest ona nieco poszerzoną katechezą dzieci. Z tego zaś względu, że młodość jest wstępem do społecznego życia dorosłych, bywa traktowana jako pomniejszona katecheza dorosłych. Taka jednak katecheza, przesycona zarówno infantyлизmem, jak i andragogizmem, jest obca młodzieży, nie interesuje jej, irytuje i wywołuje postawę przeciwną od zamierzonej.

Katecheza młodzieży, proponowana w niektórych dokumentach kościelnych i wielu publikacjach katechetycznych, jest katechezą ogólną odnoszoną do młodzieży; katechezą wypracowaną przez dorosłych, odpowiedzialnych za życie Kościoła celem ureligijnienia młodzieży. W jej kształtowaniu się zasadniczo nie brali udziału ludzie młodzi — wraz ze swoimi doświadczeniami, odczuciami i przemyśleniami, ale ludzie dorośli, wyprowadzający z przyjętego własnego systemu myślenia logiczne wnioski w kierunki życia młodzieży. Jawi się więc pytanie: jakimi rezultatami może się poszczycić katecheza młodzieży, która została wzięta „z innego świata”?

Katecheza taka, faktycznie obca młodzieży, dziś jeszcze jest uznawana za jedynie możliwą. Nie mogły w niej ulec zmianie: cel, treść i metoda, gdyż za nimi stało Objawienie, tradycja i nauczanie Kościoła. Do jej zasadniczych zadań należał przekaz syntezy treściowej, wyprowadzonej ze Składu Apostolskiego. Zakres czynnego poruszania się w niej katechizowanych był zbyt ograniczony. Odczuwali z przykrością dążenia spychania ich poza nawias, nadużywanie autorytetu, zarzucani pozorami.

Ten rodzaj katechezy, powszechnie stosowany, niezależnie od zastrzeżeń młodzieży, aż nadto ujawnił swoją nikłą skuteczność. Wówczas to, zamiast podjąć solidne badania i dokonać odpowiednich reform, wykazywano, że wszystkiemu są winne warunki społeczno-polityczne, złe programy, nieodpowiednie pomoce katechetyczne, a przede wszystkim winna jest temu sama młodzież. Głoszona przez niektórych katechetyków teza, że praktykowana katecheza w rzeczywistości nie jest katechezą młodzieży, wywoływała aż dotąd duże oburzenie, a przecież w tym miejscu dotyka się istoty problemu. Jeżeli ona ma być interesująca, rozwijająca wiarę i kształtująca wspólnotowość eklezjalną, to nie może być jedynie odniesiona do życia młodzieży, ale musi z niego wyrastać, w nim tkwić i je ubogacać.

Katecheza o młodzieży

Ustalenia społeczne dość dokładnie nakreślają ramy, prawa i obowiązki dzieci i dorosłych. Inaczej jest z młodzieżą, zawieszoną przez wieki w próżni. Wiadomo, że młodzież za wszelką cenę wyrывała się z dzieciństwa, tymczasem społeczeństwo i Kościół chętnie przedłużały jej okres dzieciństwa i stosun-

kowo długo utrzymywały ją w pozycji dziecka. Próby wejścia młodzieży w życie społeczne i zajęcie tam eksponowanego miejsca, podjęcia wspólnie z innymi odpowiedzialności za świat, nierzadko bezceremonialnie były udaremniane. Dorosli najchętniej traktowali młodzież jak większe dzieci, patrząc na nią bądź z przymrużeniem oka, bądź z niemalą dozą ironii, a przede wszystkim z niewybrednym rygoryzmem. Jej entuzjazm, postawę reformatorską, zwracanie uwagi na konsekwencje wypływające z przyjętych zasad, oceniano jako naiwne podejście do rzeczywistości, brak doświadczenia i elastyczności w życiu.

Takie nastawienie starszych do młodzieży z czasem wywołało napięcia międzypokoleniowe i długotrwały okres wzajemnych porachunków. Powojenne pokolenie młodych przypisywało dorosłym rozpętanie drugiej wojny światowej wraz z jej następstwami w postaci podeptania godności ludzkiej, niesprawiedliwości społecznej i zagrożenia środowiska. W procesie obwiniania wyzwalala się drzemiąca wrażliwość młodzieży i wzmacniało przekonanie o możliwości odegrania przez nią historycznej roli w świecie. Powstające w latach 60-tych grupy młodzieży przerodziły się z czasem w międzynarodowy ruch, wypowiadający się zdecydowanie przeciw istniejącym układom społecznym, politycznym, kulturowym i religijnym. Ich przywódcy głosili hasła, że świat może stać się lepszy tylko przy wszechstronnym zapodmiotowaniu się w nim młodego pokolenia. Zastrzegano się przy tym, że nie rozwiążą problemu tak dekoracyjne, jak i formalne pozostawanie w życiu społecznym, natomiast rokuje pełną nadzieję nowego jutra tylko rzeczywisty udział młodzieży w budowie świata.

W sytuacji społecznego starcia między pokoleniami pojawiła się wyostrzona krytyka, daleko idące otwarcie i szkodzące sprawie zdezorientowanie. Aż do znudzenia powtarzano zdanie, że młodzież nie jest ani dobra, ani zła, tylko inna, co rzetelnie interpretując należało rozumieć, że jest obojętna. Nie brakło ideologów, pedagogów i katechetów, którzy w pełni zaakceptowali sposób myślenia, wypowiadania się, ubierania, świętowania i przeżywania codzienności, jakie młodzież wyraźnie czy ukrycie proponowała. Sami ze zgorszeniem wspominali okres swojej młodości jako swego rodzaju niewolnictwa, potępiali wrogą postawę swoich rówieśników, zdecydowanie i w całości popierając wartości wysuwane przez młodych. Ich zdaniem, po epoce starszych przyszła epoka młodzieży, w którą trzeba się w pełni włączyć i pod kierunkiem młodzieży, a przy pomocy własnego doświadczenia i mądrości, odsłonić jej nadzwyczajność. Na te czasy przypada podział katechetów na młodzieżowców jako katechetów pełnosprawnych i na katechetów dodatkowych, tzn. takich, którzy mają szerokie rozeznanie sytuacji i własny sąd o rzeczywistości.

W omawianym okresie literatura psychologiczna, pedagogiczna i katechetyczna zaroila się od przyczynków na temat młodzieży, jej zasadniczych cech osobowości, znaczenia dla teraźniejszości i perspektyw dla przyszłości. Zapowiadana szeroka tematyka dotycząca młodzieży — jak się okazało —

sprowadziła się do problemu kultu młodzieży. Programy katechetyczne w niektórych krajach zamieniły się na programy dotyczące zagadnień z psychologii i socjologii. W katechezie praktycznej zdecydowanie wystąpiono przeciw całościowemu przekazowi treści a opowiedziano się za tematami najbardziej interesującymi młodzież. W ten sposób katecheza stała się terenem krzyżowania się pretensji, napięć i rozczarowań młodzieży. Katecheci zasadniczo przytakiwali myśleniu, nastrojom i postawom młodzieży, nie mając odwagi i metod sprzeciwienia się jej w czymkolwiek. Sama zaś młodzież wracała do domu podbudowana autorytetem Kościoła do szerzenia rewolucji. Przedstawiona tu katecheza wprawdzie przestała być katechezą dla młodzieży, ale stała się katechezą o młodzież. Z jednej skrajności popadła w drugą. Gdy w katechezie tradycyjnej młodzież przytakiwała katechecie, w katechezie unowocześnionej katecheta przytakiwał młodzieży.

W czasie, kiedy młodzież faktycznie uzyskiwała poczesne miejsce w katechezie, z czego wyciągano dalekosiężne wnioski, grupy jej uczestników znacznie się kurczyły, a pozostający w jej zasięgu podnosili głosy, że katecheza niewiele daje życiu, gdyż z jednej strony przekazuje przestarzałe schematy myślowe, a z drugiej powtarza to, co inne nauki podają bardziej atrakcyjnie i w sposób pogłębiony. Wzburzona krytyka dokonywała się w obecności katechetów, którzy — nie przygotowani do pracy z młodzieżą — poczęli opuszczać pola pracy katechetycznej. Wśród katechetów pojawił się lęk przed młodzieżą, która oddając się w ich ręce, postawiła jednocześnie wyższe niż dotychczas wymagania osobowościowe i zawodowe. W konkretnej sytuacji pozostali przy młodzieży ludzie maksymalnie zaangażowani, bardziej wykształceni i czujący szczególną więź z młodzieżą. Tym samym inni katecheci, których oddziaływanie na młodzież było znaczące, zostali odsunięci na margines. Jedni, mimo swojej nieprzećiętności, nie mogli podolać podsuwanym zajęciom, drudzy nie czuli się do tego powołani.

Wymienione zjawiska niewątpliwie przyczyniły się do koncentracji katechezy na młodzieży, ale ta z czasem przerodziła się — jak już powiedziano — w katechezę o młodzieży, wokół młodzieży, pod naciskiem młodzieży, w zależności od młodzieży i dzięki młodzieży. Ponieważ nadmierna koncentracja siłą faktu prowadzi do izolacji, katecheza młodzieży straciła kontakt z wieloma wymiarami życia, a tym samym stała się uboga i pozbawiona większych wpływów. Kolejne roczniki, domagające się przybliżenia katechezy do życia młodzieży, podnosiły głosy krytyki przeciw gettu katechetycznemu, które zamknęło katechezę w wąskim świecie.

Katecheza młodzieży

Aktywność młodzieży we współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej rozwija się w różnych kierunkach i posiada decydujący wpływ na ukie-

runkowanie katechezy. Wśród wielu grup wyraźnie dała o sobie znać grupa młodzieży, dla której pokój i sprawiedliwość społeczna stały się głównymi zadaniami katechezy. Młodzież tych grup, włączając się w politykę, zmierzała do ukształtowania społeczeństwa ludzi otwartych w stosunku do siebie, samorządnych i odpowiedzialnych za przyszłość. Niemalą rolę odegrała grupa młodzieży atakującej Kościół, próbująca go obudzić ze snu i martwoty do właściwego dynamizmu apostołskiego. Ważne miejsce zajęli młodzi, rozwijający życie wewnętrzne Kościoła przez medytację, życie liturgiczne i świadectwo miłości chrześcijańskiej. Zdarzało się czasem, że młodzież natarczywie otwierała furty klasztorów kontemplacyjnych, by tam wspólnie z osobami zakonnymi spędzać długie godziny na modlitwie, adoracji Najświętszego Sakramentu i wymianie doświadczeń duchowych. Niebagatelny stały się pielgrzymki do miejsc świętych, rekolekcje zamknięte i nocne czuwania. To wszystko stało się znakiem, że katecheza z jednej strony nie zaspokaja aspiracji młodzieży, a z drugiej sugerowało, jakie wartości są dla niej niezbędne na współczesne nam czasy.

Omawiając różne stanowiska młodzieży, nie można zapominać, że w tym samym okresie dość prężne były grupy młodzieży odrzucającej porządek społeczny, kulturalny i moralny. Na centralnych placach wielkich miast dało się zauważyć młodych włóczęgów, źle ubranych, niedożywionych, znudzonych i zniechęconych do życia. Oni to wewnętrznie czekali na katechezę, ale ta, zbyt związana z uznanymi grupami, nie była skora na nich się otworzyć. Tłumaczono się, że zajęcie się taką młodzieżą osłabiłoby pracę wykonywaną lub też stwierdzano wprost, że katecheza ma się zajmować ludźmi normalnymi.

Kościół z jednej strony z entuzjazmem, a z drugiej z niepokojem obserwował nową rzeczywistość. Generalnie rzecz biorąc, duszpasterze i katecheci ustosunkowali się do niej niejednolicie. Można wśród nich wyróżnić trzy grupy. Najliczniejszą stanowili katecheci wspominający idealną młodzież swoich czasów. Dość pokaźną grupę tworzyli katecheci zdezorientowani i wystraszeni, stojący z daleka od wszystkich, by dopiero wówczas, gdy sytuacja się wyklaruje, zabrać głos i zająć postawę. Odosobnioną wprawdzie, ale jakościowo silną była grupa katechetów w pełni zainteresowanych i oddanych sprawie młodzieży. Wokół nich powoli utworzył się dynamiczny ruch młodzieży.

W wieku młodzieńczym — zauważa G. Biemer¹ — ma miejsce ucieczka od dzieciństwa, by zdecydowanie otworzyć się na wiek dojrzały. Wtedy po raz pierwszy doświadcza się życia, uświadamia się jego głębię oraz dotyka jego granic, jak i bezkresu. W sumie w tym czasie staje się wobec tajemnicy życia, która posiada swoją genezę, istnienie i perspektywy w Bogu. Katecheza, która jest włączona w świat psychiczny młodzieży, jest o wiele wartościowsza

¹ G. Biemer, *Handbuch kirchlicher Jugend-Arbeit*. Freiburg 1985 s. 77.

i wywiera głębszy wpływ niż katecheza odniesiona do świata zewnętrznego. Tymczasem katecheza młodzieży jest wciąż przede wszystkim historyczna, kosmologiczna i religioznawcza.

Młodzież — spostrzega F. Schmid² — pragnie jak najszybciej zerwać z dzieciństwem, które jest okresem ograniczonych możliwości. Broni się zarazem przed starszymi, którzy ją ciągle wpychają w ustalone przez siebie ramy bycia, dyktują zawężony sposób myślenia i postępowania, a tym samym blokują proces usamodzielnienia i identyfikacji, będący celem dążeń człowieka. Młody człowiek możliwie szybko i za wszelką cenę pragnie być kimś, tymczasem codzienne życie, ustawione przez starszych, może go najwyżej uczynić czymś. Otoczenie starszych stara się bardziej o przyszłość polityczną i zawodową młodych, niżeli o ich bogactwo życia osobowego i społecznego. Nie licząc zbyt wiele na administrację i wychowanie instytucjonalne, z tym większym zaufaniem młodzież zwraca się do katechezy. Niestety ta, nie mogąc się wydobyć z dzieciństwa i dorosłości, w niewielkim tylko stopniu nawiązuje pełny dialog z młodzieżą i kształtuje jej integralny rozwój.

Według H. Eriksona³ dzieciństwo charakteryzuje się bezgranicznym zaufaniem do innych. Zaufanie to jednak traci się w wieku młodzieńczym na skutek zawinionych i niezawinionych okoliczności. A przecież ono jest centralną sprawą normalnego rozwoju człowieka, warunkiem wychowania, a wychowania religijnego w szczególności. Stąd zasadniczym zadaniem katechezy młodzieży jest odbudowanie i wzmocnienie zaufania, albo raczej wytworzenie optymalnych warunków do jego odrodzenia i rozwoju. Wówczas katecheza musi zdecydowanie podważyć panujący powszechnie autorytaryzm i narzucającą się apodyktyczność, jak również przesadne węszenie zła u młodzieży, a dać większe pole do samodzielnego i autentycznego bycia i działania.

J. Habermas i F. Krappmann w swoich publikacjach⁴ zwracają uwagę na problem balansowania idyntityczności u młodzieży. Ich zdaniem, w każdym człowieku równocześnie rozwija się we wzajemnych napięciach idyntityczność indywidualna, podtrzymująca jednostkowość, i idyntityczność społeczna, aktualizująca istotne cechy społeczne. W tej sytuacji łatwo może dojść do zniekształcenia rozwoju jednostek, jeżeliby zostały one pozostawione własnemu losowi. Tutaj jawi się miejsce dla katechezy, która by wzmacniała rozwojowość człowieka w jego naturalnych napięciach i wewnętrznie ukierunkowywała go na integralność osoby i osobowości. Wówczas stałym zadaniem katechezy będzie wchodzenie w wewnętrzne życie młodzieży i kształtowanie katechezy wspólnie z nią samą.

² F. Schmid. *Mit dem Glauben Leben*. München 1985 s. 10.

³ Zob. H. Heidenreich. *Jugendreligionen und Identitätskrise*. „Katechetische Blätter” 1980 nr 7 s. 496.

⁴ Zob. tamże.

H. Heidenreich⁵, dzieląc powyższe opinie, podsuwa ważne postulaty katechezy młodzieży. W jego mniemaniu wiara w katechezie ma być przedstawiana przede wszystkim jako perspektywa życia, a nie zbiór przepisów ograniczających myślenie i działanie człowieka. Katechizowany powinien znaleźć w katechezie odpowiedź na nurtujące go pytania egzystencjonalne, wzmocnić się i zintegrować wewnętrznie oraz ukształtować własną tożsamość. W tym kontekście jawi się uzupełniające zadanie katechezy, zaspokajającej potrzeby człowieka i rozwijającej solidarność między ludźmi. Zadań tych jednak katecheza nie może osiągnąć za cenę kompromisu, który z natury swojej doprowadza rozwój do niwelowania, lecz poprzez maksymalne dynamizowanie całego rozwoju. Wciąż aktualną i zawsze pozostającą do zdobycia jest sprawa zaufania do siebie i innych, świata i Kościoła. Odbudowanie i pogłębienie zaufania wydaje się istotnym kryterium katechezy młodzieży. Oczywiście, w kształtowanie identyczności, a w nim zaufania, trzeba włączyć doświadczenie, przekaz informacji i wychowanie, rozumiane jako spotkanie między Bogiem i ludźmi.

Do obudzenia i ożywienia katechezy młodzieży w naszych czasach przyczynił się istotnie Ojciec św. Jan Paweł II, który nie tylko interesuje się młodzieżą, kontaktuje z nią i wytycza właściwe drogi rozwoju, ale przede wszystkim czyni ją podmiotem katechezy, stawia na młodzież i na nią składa odpowiedzialność za życie religijne. Wyróżnia się zwłaszcza w obchodzącej nas sprawie list papieża skierowany do młodych całego świata⁶. Wnosi on szereg nowych elementów służących wzbogaceniu katechezy młodzieży, a co najważniejsze — wytycza nowy kierunek i bardziej pełną koncepcję tejże katechezy.

Papież najpierw wydobywa rangę młodości, jej znaczenie dla przyszłości świata i Kościoła. W swoim przesłaniu powiada: „Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości jako kluczowego etapu życia każdego człowieka. Wy, Młodzi (...) jesteście młodością narodów i społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości — również młodością Kościoła. Wszyscy patrzymy w Waszym kierunku, gdyż wszyscy przez Was stale niejako na nowo stajemy się młodzi. Tak więc Wasza młodość nie jest tylko Waszą własnością osobistą czy pokoleniową (...) jest jakimś szczególnym dobrem wszystkich”⁷. Katecheza, wiążąc się wewnętrznie z młodzieżą, wyświadcza istotne usługi samej młodzieży, ale jednocześnie i Kościołowi. Przez udział w życiu młodzieży sama się odmładza, staje się bardziej dynamiczna i przyszłościowa.

Proponując osobowe, społeczne, kulturowe i objawieniowe treści katechezy — zauważa Jan Paweł II — nie można w nich pominąć życia młodzieży.

⁵ Tamże.

Do młodych całego świata. List apostolski Ojca świętego Jana Pawła II z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. Watykan 1985.

⁷ Tamże nr 1. Dalej miejsce przytoczenia wskazane będzie odpowiednią cyfrą działu po cytacie.

Bo też „sama młodość (niezależnie od jakichkolwiek dóbr materialnych) jest szczególnym bogactwem człowieka” (3). Katecheza ma podjąć zadanie, by „młodość była wzrastaniem, aby niosła z sobą stopniową akumulację wszystkiego, co prawdziwe, co dobre i piękne” (14).

Wśród najważniejszych pytań, które młodzież ma prawo stawiać na katechezie — to pytanie o sens życia. „Wyrywa się — jak pisze papież — z samego serca poszukiwań i niepokojów związanych z projektem tego życia, jakie trzeba podjąć i urzeczywistnić” (4). Do istotnych obowiązków katechezy należy kształtowanie wewnętrznej wolności wśród młodych, co zaś ona oznacza dzisiaj, Ojciec św. wyjaśnia następująco: „Być wolnym? To znaczy: umieć używać swej wolności w prawdzie (...) Wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dyscyplinę prawdy (...) Być prawdziwie wolnym — to znaczy: używać swej wolności dla tego, co jest prawdziwym dobrem (...) to znaczy: być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem «dla drugich»” (13).

„Poziom sumienia, poziom wartości moralnych — to najważniejszy wymiar doczesności i historii — mówi papież. — Historia bowiem (...) jest historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw lub klęsk” (6). W kontekście rozwoju osobowości, wolności i sumienia katecheza ma kształtować stosunek do Boga, siebie i innych. „Młody człowiek, wchodząc w siebie, a zarazem podejmując rozmowę z Chrystusem na modlitwie [ma] (...) odczytać tę odwieczną myśl, jaką w stosunku do niego kieruje Bóg: Stwórca i Ojciec” (9). Dlatego „musimy uczynić wszystko, na co nas stać, aby to duchowe dziedzictwo przejąć, potwierdzić, utrzymać i pomnożyć” (11) (...) „Chrześcijaństwo uczy nas rozumienia doczesności z perspektywy Królestwa Bożego, z perspektywy życia wiecznego” (5). Stąd apel skierowany do każdego radującego się przywilejem młodości: „Musisz z jednej strony umiłować świat (...) a równocześnie musisz zdobyć się na dystans wewnętrzny w stosunku do tej całej bogatej i pasjonującej rzeczywistości, jaką jest świat” (5).

W katechezie młodzieży ogarniającej, splatającej i krzyżującej tak liczne wymiary, powinno się odkryć miłujące spojrzenie Chrystusa: „Człowiekowi koniecznie potrzebne jest to miłujące spojrzenie. Jest mu potrzebna świadomość, że jest miłowany, że jest umiłowany odwiecznie i wybrany odwiecznie” (7).

Jak zdołaliśmy się zorientować — treścią swego przesłania list apostolski Jana Pawła II do młodych podkreślił istotne walory katechezy młodzieży: nieprzemijające wartości okresu młodzieżowego, ogólnospołeczne, kulturowe i religijne ich znaczenie, zaangażowanie i odpowiedzialne kształtowanie siebie, Kościoła i świata. Wartości te dają podstawę do twierdzenia i umacniają w przekonaniu, że należy podejmować refleksję i praktykę w kierunku coraz większego specyfikowania katechezy, przy podtrzymywaniu jej więzów z wartościami ogólnoludzkimi i ogólnokościelnymi.

Teologia współczesna — zauważa G. Biemer⁸ — dość często zwraca się do motywu „Exodus”, w którym zawiera się życie narodu wybranego. Motyw ten występuje również we współczesnej katechetyce. Wokół niego próbuje się między innymi budować katechezę młodzieży. Katecheza taka miałaby charakter otwartego procesu, związanego z teraźniejszością i skierowanego na przyszłość, uzasadnianego historią. Zdarzenia spotkane po drodze odgrywałyby w niej niemałe znaczenie. W ten sposób nie tyle systematyczna wiedza, co właściwie interpretowane i głęboko przeżywane zdarzenia codzienności miałyby być kolumnami tej katechezy. Taka zaś katecheza wydaje się na wskroś ewangeliczna. Ewangelia bowiem jest przesycona zdarzeniami, spotkaniami i rozmowami. Dlatego więc nie należałoby tego rodzaju katechezy zaproponować młodym, jeżeli zbiega się z Objawieniem, z życiem młodzieży i Kościoła?

Badania prowadzone nad katechezą młodzieży przez Specjalizację Katechetyki KUL wskazują na to, że młodzi posiadają wiele uzasadnionych zastrzeżeń odnośnie do aktualnego stanu katechezy. Najczęściej spotykane zarzuty to: brak przygotowania do jednostki katechetycznej, powtarzanie niektórych tematów, naiwne wyjaśnianie niektórych problemów, nudne prowadzenie zajęć, apodyktyczne podejście do stawianych trudności, autorytatywne rozstrzygnięcia, brak głębszych przeżyć, mała przydatność do życia, kaznodziejski styl katechizacji i moralizatorstwo. Niezadowolające prowadzenie katechezy stało się powodem, że wiele osób, zamiast uczęszczać na katechizację, zapisuje się do grup religijnych albo w ogóle rezygnuje z uczestnictwa.

Z katechezy w małej tylko mierze uwzględniającej młodzież przeszło się w ostatnich latach, w niektórych zwłaszcza środowiskach, do katechezy zamkniętej grupy młodzieżowej. Sama młodzież, po krótkim okresie egzaltacji, zdecydowanie wystąpiła przeciw temu gettu młodzieżowemu, które w pewnej mierze sobie zbudowała. Niewątpliwie, w naszych czasach trzeba bardziej na serio i w sposób pogłębiony zespolić katechezę z życiem, uczynić ją w większym stopniu medytatywną. Zerwanie w niej jednak z katechezą dzieci i dorosłych oraz wyizolowanie z kontekstu ogólnospołecznego, ogólnokulturowego i ogólnoreligijnego wydaje się nie uzasadnione i nie dające szans rozwojowych. Toteż Ojciec św. Jan Paweł II zauważył: „Chodzi o to, by katecheza dzieci, młodzieży, dorosłych, katecheza ciągła, nie były jak gdyby terenami oddzielonymi od siebie czy pozbawionymi wzajemnej łączności. Jeszcze ważniejsze jest, by nie doszło między nimi do całkowitego rozłamu, lecz wręcz przeciwnie, trzeba, by się one między sobą uzupełniały. Dorośli bowiem mają wiele do dania młodzieży i dzieciom w dziedzinie katechezy, ale mogą się też wiele od nich nauczyć dla wzrostu własnego życia chrześcijańskiego”⁹.

⁸ Biemer, jw. s. 101.

⁹ Jan Paweł II. Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* nr 45.

Katecheza ma więc wejść w życie młodzieży i pomóc mu się rozwinąć w różnych jego aspektach: indywidualnym i społecznym, świeckim i religijnym, osobowym i zawodowym.

Na myśl o katechezie staje przed oczyma mniej czy więcej wyposażona salka, grupa młodzieży, podręcznik, tablica itp. Jakkolwiek czynniki te i środki posiadają swoją wypróbowaną użyteczność katechetyczną, to jednak nie wypełniają one zawartości katechezy. Rozumienie katechezy trzeba znacznie poszerzyć i wyjść z nią z salki w życie młodzieży. W każdej katechezie, szczególnie zaś w katechezie młodzieży, konieczne trzeba tworzyć środowisko katechetyczne, miejsce, gdzie młodzież byłaby u siebie, sobą i dla siebie. Środowisko takie młodzież chętnie stworzy sobie sama, o ile nie napotyka na nadzwyczajne trudności, a przeciwnie — o ile natrafi przynajmniej na podstawową przychylność. Ponieważ młodzi stronią na tym etapie życia od rodziny i wszelkich z góry narzuconych organizacji, a dążą do wzmocnienia życia równieśniczego, takie środowisko katechetyczne — jako przez siebie wybrane i utworzone — może odegrać istotną rolę społeczno-kulturową i religijną. W każdej parafii powinny więc być nie tylko salki, odpowiednio wyposażone do prowadzenia lekcji religii, ale przede wszystkim winna zaistnieć odpowiednia otwartość, życzliwość i umiłowanie młodzieży, pragnącej się przy kościele i w Kościele samoorganizować i samokształtować.

Wciąż przybierają na rozmiarach i sile ogólnopolskie pielgrzymki do Częstochowy. Coraz bardziej włączają się w nie młodzi ludzie, także z zagranicy. Trudno wykazać, czy udział w tych pielgrzymkach, czy też raczej koncentracja życia grup wokół Pisma św. dały rezultaty w tym kierunku, niemniej jednak ukształtował się i u nas nowy model katechezy, określany jako katecheza w drodze. Jest ona faktem, i to wiele obiecującym. Dla młodzieży, która z trudem tkwi w jednym miejscu, a z zadowoleniem przemieszcza się i porusza naprzód, katecheza w drodze, połączona ze zwiedzaniem znaczących pamiątek narodowych, przy pogłębionej medytacji, godziwych rozrywkach, wydaje się być zgodna z potrzebami młodzieży, tradycją narodową i współczesnymi doświadczeniami duszpasterskimi.

W naszych czasach na szeroką skalę dały o sobie znać rozmaite religijne ruchy młodzieżowe. Młodzież, wchodząc w ich atmosferę i życie, poczuła się wewnątrznie u siebie, w przekonaniu, że wartości tam zastane są jej autentycznymi wartościami. Bezpośredni kontakt ze Słowem Bożym, żywe uczestnictwo w liturgii, małe wspólnoty, napotkany klimat braterstwa i przyjaźni znaczyły dla młodych więcej niż wieloletnie katechezy, prowadzone metodą wykładową. Doceniając rangę tych wartości, wołano o uwewnętrznienie katechezy, naniesienie na nią istotnych wartości Bożych i ludzkich. Czasem też domagano się rozbudowania ruchów religijnych kosztem ograniczenia oddziaływania katechezy. Ale jest to tendencja przesadna, nie korespondująca z nauką Ojca św., który mówi: „Nie pomniejszając znaczenia różnych okazji

życia osobistego, społecznego lub kościelnego, które trzeba umieć wykorzystać dla celów katechezy, kładę jednak nacisk na konieczność całościowego i systematycznego nauczania chrześcijańskiego”¹⁰.

Różne nowe formy życia młodzieży mogą i powinny odnowić, pogłębić i zdynamizować katechezę. Związana kiedyś ze szkołą, od której z racji nauczania aż do tej pory nie może się oderwać, przeszła na teren parafii, z którą utrzymuje bardziej kontakty administracyjne niż osobowo-wspólnotowe. A przecież katecheza młodzieży na terenie parafii ma szczególne zadania do spełnienia, z których nie może zrezygnować. Ruchy i grupy religijne będą posiadać duże znaczenie tak dla całego Kościoła, jak i Kościoła lokalnego, jeżeli zostaną oparte na gruntownych podstawach, zaczerpniętych z katechizacji. Do katechezy więc będzie należało stwarzanie fundamentów i kształtowanie integracji między różnymi ugrupowaniami, budującymi wspólnotę Ludu Bożego, tj. żywy Kościół.

*

Kończymy nasze rozważania słowami Jana Pawła II: „Zaprawdę ogarnęła mnie radość, gdy dostrzegłem podczas IV Zgromadzenia Ogólnego Synodu i w latach następnych, że Kościół jak długi i szeroki został ogarnięty troską: jak katechizować dzieci i młodzież? Dałby Bóg, by tak rozbudzona troska pozostawała długo w świadomości Kościoła (...) Praca katechetyczna, jeśli chce się ją pełnić dokładnie i poważnie, jest dziś trudniejsza i bardziej męcząca niż kiedykolwiek, a to z powodu przeszkód i trudności wszelkiego rodzaju, na które napotyka, jednakże przynosi ona równocześnie więcej pociechy (...) Jest to skarb, na który Kościół może i powinien liczyć”¹¹.

„Od Was zależy przyszłość — pisze papież w liście do młodych — od Was zależy kres tego tysiąclecia i początek nowego. Nie trwajcie w bezczynności; podejmujcie odpowiedzialne działania na wszystkich dostępnych Wam polach w naszym świecie” (16). Słowa te mogą być również z powodzeniem odniesione do pracujących w swoich środowiskach katechetów z całej Polski.

WHAT SHOULD YOUTH CATECHESIS BE LIKE

S U M M A R Y

Three concepts of catechesis are presented and an answer is given to the question of what Polish youth catechesis is like. The three concepts are: catechesis for the young, catechesis about the young and catechesis of the young. The first is derived from the principles of life and the teachings of the Church as applied to the young, who are to accept it without reservation. The second has been proposed by young people; it resolves itself into a discussion of

¹⁰ Tamże nr 21.

¹¹ Tamże nr 40.

the problems of adolescent world; it speaks about young people, and in particular about their goals and aspirations. The third is a meeting place for the worlds of the adults and of the young for Divine Revelation and human experience, for the Church's teaching and the world's scientific discoveries. All three concepts have some following in Poland. In practice, catechesis for the young is the most popular, although catechesis about the young is lately beginning to mark its presence in some circles. While he recognizes the unquestionable values of both, as well as their drawbacks, the author postulates catechesis of the young as the most suitable kind of catechesis for our time. He also appeals for cooperation with the young in both the preparation and the implementation of the catechetical programme.